

Sygn. akt VIII *Ua 58/21*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2021 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

**Przewodnicząca** Sędzia SO Grażyna Łazowska

**po rozpoznaniu** w dniu 6 grudnia 2021r. w Gliwicach

**na posiedzeniu niejawnym**

**sprawy z odwołania** S. M.

**przeciwko** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

**o** zasiłek chorobowy

**na skutek apelacji** organu rentowego

**od wyroku** Sądu Rejonowego w Gliwicach z **dnia** 14 lipca 2021r. **sygn. akt** VI U 184/20

oddala apelację.

(-)Sędzia SO Grażyna Łazowska

Sygn. akt VIII *Ua 58/20*

## UZASADNIENIE

Decyzją z 23 kwietnia 2020r. organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił ubezpieczonej S. M. prawa

do zasiłku chorobowego za okres od 6 października 2018r. do 31 stycznia 2019r. i zobowiązał odwołującą do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego z funduszu chorobowego za okres od 6 października 2018r. do 31 stycznia 2019r. w kwocie 8 767,40 zł wraz z odsetkami od dnia doręczenia decyzji do dnia zwrotu kwoty nienależnie pobranego świadczenia.

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że postanowił jak w decyzji, gdy ubezpieczona pobierając zasiłek chorobowy świadczyła pracę na rzecz zleceniodawcy Urzędu Gminy w R., co potwierdził zleceniodawca w piśmie z 6 marca 2020r. załączając wystawione przez ubezpieczoną rachunki za wykonane zlecenia.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczona wniosła o jej zmianę.

W uzasadnieniu odwołująca podała, że prace, na które powołał się organ rentowy w decyzji skarżonej, wykonywała jej córka K. U.. Odwołująca wskazała, że nie mogła osobiście wykonać zleconych jej przez Urząd Gminy w R. prac, ponieważ wiązały się one z częstym korzystaniem ze schodów oraz pracą w pozycji klęczącej, a czego ze względu na uraz kolana odwołująca nie mogła zrobić. W związku z tym wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji.

W odpowiedzi ona odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie podtrzymując stanowisko zajęte w skarżonej decyzji.

**Wyrokiem z 14 lipca 2021r. sygn. VI U 184/20 Sąd Rejonowy w Gliwicach zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującej prawo do zasiłku chorobowego za okres od 6 października 2018r. do 31 stycznia 2019r., a tym samym zwolnił odwołującą z obowiązku zwrotu zasiłku chorobowego za okres od 6 października 2018r. do 31 stycznia 2019r. w kwocie 8 767,40 zł wraz z odsetkami.**

**Sąd Rejonowy ustalił i zważył co następuje.**

Odwołująca S. M. jest zatrudniona firmie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w K..

We wrześniu 2018r. odwołująca doznała urazu kolana lewego, który to uraz uniemożliwiał jej swobodne funkcjonowanie. Z tego powodu odwołująca brała zastrzyki i nie mogła zginać nogi. W tym okresie odwołująca leczyła się w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w T..

Następnie w okresach: od 26 września 2018r. do 23 października 2018r., od 24 października 2018r. do 22 listopada 2018r., od 23 listopada 2018r. do 27 grudnia 2018r. oraz od 28 grudnia 2018r. do 31 stycznia 2019r., odwołująca przebywała za zwolnieniami lekarskimi.

W okresie od 26 września 2018r. do 5 października 2018r. wypłatę wynagrodzenia za czas choroby odwołującej realizował pracodawca (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K..

Odwołująca oprócz pracy zawodowej w okresie od 9 stycznia 2018r. do 31 grudnia 2018r., od 1 maja 2018r. do 31 października 2018r., od 1 maja 2018r. do 31 października 2018r. oraz od 2 stycznia 2019r. do 31 grudnia 2019r. zawarła z Urzędem Gminy w R. cztery umowy zlecenia na świadczenie pracy uzgodnionej z Sołtysem S. N. w wymiarze od 5 do 12 godzin miesięcznie. W rzeczywistości jednak prace te polegały na porządkowaniu terenów zielonych przy świetlicy wiejskiej w miejscowości N., w tym między innymi koszenie trawy. Były to również prace związane ze sprzątaniem świetlicy, w tym wycieranie podłóg, rozpalamie ognia w piecu. W rzeczywistości jednak prace, które miała wykonywać odwołująca w ramach podpisanych umów zlecenia wykonywała jej córka K. U., która w miesiącu grudniu 2018r. oraz styczniu 2019r. zajmowała się rozpalaniem ognia w piecu w świetlicy oraz myciem podłóg. Natomiast w miesiącu październiku oraz listopadzie 2018r. świetlica była nieczynna ponieważ Gmina R. nie miała funduszy, aby ją prowadzić. Podobnie rzecz miała się ze skwerem przy świetlicy. W okresie od maja 2018r. do września 2018r. pielęgnacją skweru zajmowała się odwołująca. W miesiącach od października 2018r. do stycznia 2019r. nic przy skwerze nie było robione, ponieważ nie było wymagane do zrobienia w tym okresie. Niemniej odwołująca w okresie tym jeździła do Urzędu Gminy w R. i podpisywała rachunki. Odwołująca podpisała łącznie sześć rachunków: za październik 2018 roku na kwotę 125 zł, za październik 2018r. na kwotę 75 zł, za październik 2018r. na kwotę 167 zł, za listopad 2018r. na kwotę 125 zł, za grudzień 2018r. oraz za styczeń 2019r. Odwołująca nie poinformowała Urzędu Gminy w R., że zleczone jej zadania w rzeczywistości w okresie spornym wykonywała jej córka.

Postanowieniem z 30 listopada 2020r. Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego ortopedy na okoliczność ustalenia, na podstawie materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy, w tym dokumentacji medycznej odwołującej, czy odwołująca z uwagi na stan zdrowia była zdolna w okresie od 6 października 2018r. do 31 stycznia 2019r. do wykonywania pracy polegającej na sprzątaniu obiektów zielonych ( np. wrywaniu chwastów ), sprzątaniu świetlicy, paleniu w kominku świetlicy, czy w ww. okresie odwołująca w ogóle była zdolna do wykonywania pracy z uwagi na stan zdrowia.

Opinię w sprawie sporządził biegły sądowy z zakresu ortopedii A. K., który rozpoznał u odwołującej chorobę zwyrodnieniową stawu kolanowego lewego bez dysfunkcji ruchowej z niewielkim zespołem bólowym. Biegły po przeprowadzeniu badania podmiotowego (wywiadu) oraz szczegółowego badania przedmiotowego, a także po analizie

zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji medycznej odwołującej wskazał, że odwołująca w okresie spornym, tj. w okresie od 6 października 2018r. do 31 stycznia 2019r. przeszła leczenie specjalistyczne w (...), miała regularne wizyty i było prowadzone leczenie zachowawcze. Biegły przyjął, że w tym okresie odwołująca była niezdolna do wykonywania pracy z uwagi na stan zdrowia.

W oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe Sąd Rejonowy uznał, że odwołanie od zaskarżonej decyzji zasługuje na uwzględnienie.

Sąd ten wskazał, że zasadniczym celem zasiłku chorobowego jest kompensata utraconego przez ubezpieczonego dochodu (inaczej: rekompensata zarobku) wskutek wystąpienia u niego czasowej, przejściowej niezdolności do zarobkowania. Celem tym nie jest natomiast uzyskanie dodatkowej korzyści obok wynagrodzenia, dlatego zasiłek chorobowy wypłacany jest nie obok, ale zamiast wynagrodzenia (A. Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 17 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, Oficyna 2009). Z powyższego przepisu wynika, że jeżeli ubezpieczony pobiera świadczenia pieniężne wynikające z zasiłku chorobowego i jednocześnie wykonuje jakąkolwiek działalność zarobkową, w tym prowadzi działalność gospodarczą, nie jest uprawniony do tych świadczeń, a organ rentowy może domagać się zwrotu wypłaconych świadczeń. Brak uprawnienia do świadczenia następuje również w przypadku innych form wykorzystywania zwolnienia lekarskiego w sposób sprzeczny z jego przeznaczeniem, przez co należy rozumieć wykonywanie czynności mogących przedłużyć okres niezdolności do pracy. Celem zwolnienia od pracy jest bowiem odzyskanie przez ubezpieczonego zdolności do pracy, stąd w jego osiągnięciu przeszkodą mogą być wszelkie zachowania ubezpieczonego utrudniające proces leczenia i rekonwalescencję (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2005 roku, III UK 120/05, OSNP 2006, nr 21-22, poz. 338). Z całą pewnością za wykorzystywanie zwolnienia w sposób sprzeczny z jego celem można uznać podejmowanie czynności sprzecznych z zawartymi w zwolnieniu zaleceniami, natomiast ubezpieczony może, a nawet powinien wykonywać czynności, które lekarz mu zalecił.

W art. 17 ust.1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2021r., poz. 1133) określone są dwie przesłanki, które powodują utratę prawa do zasiłku chorobowego:

1. wykonywanie pracy zarobkowej w okresie orzeczonej niezdolności do pracy,
2. wykorzystywanie zwolnienia od pracy w sposób nie zgodny z celem tego zwolnienia.

Przesłanki te mają samoistny charakter, co oznacza, że spełnienie którejkolwiek z nich powoduje utratę prawa do zasiłku chorobowego.

W orzecznictwie podnosi się, że wykonywanie pracy zarobkowej w rozumieniu art. 17 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa polega na podjęciu działań stanowiących realizację obowiązków pracowniczych lub wynikających z innego stosunku prawnego obejmującego świadczenie pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 roku, I UK 44/05, OSNP 2006/17-18/279). Co istotne, utracenie prawa do zasiłku chorobowego z powodu wykonywania pracy zarobkowej nie następuje w sytuacji, gdy ubezpieczony wprawdzie pobrał wynagrodzenie, ale nie realizował żadnych czynności ze sfery zawodowej. Utracenie prawa do zasiłku chorobowego następuje jedynie wówczas, gdy ubezpieczony przejawia aktywność zawodową. Dopiero wówczas materializuje się funkcja art. 17 powoływanej powyżej ustawy. Nie ma wątpliwości, że jest nią potrzeba uchylecia ochrony ubezpieczeniowej wobec osób, które w istocie jej nie potrzebują (tak Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 25 marca 2015 roku, III AUa 1477/14, LEX nr 1681946; w podobnym tonie wypowiedział się także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 marca 2007 roku, II UK 132/06, LEX nr 936844).

R. legis regulacji art. 17 ustawy zasiłkowej jest niedopuszczenie do pobierania świadczenia w sytuacji, w których można postawić ubezpieczonemu zarzut nadużywania prawa do świadczeń poprzez wykorzystywanie zwolnienia od pracy dla innych celów. Przesłanka podjęcia pracy zarobkowej pozbawiająca świadczenia z ustawy zasiłkowej ma sens, gdyż uzasadnia przyjęcie domniemania, że ubezpieczony nie jest w rzeczywistości niezdolny do pracy. Dla spełnienia

przesłanek zawartych w art. 17 ustęp 1 ustawy zasiłkowej nie jest istotny stan zdrowia ubezpieczonego, a jedynie aktywność zawodowa zmierzająca do osiągnięcia zarobku.

Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie ustalone zostało, że odwołująca będąc zatrudniona firmie (...) Spółce Akcyjnej w K. i przebywając na zasiłku chorobowym oprócz pracy zawodowej zawarła z Urzędem Gminy w R. cztery umowy zlecenia na świadczenie pracy uzgodnionej z Sołtysem S. N. polegającej na porządkowaniu terenów zielonych przy świetlicy wiejskiej w miejscowości N. (przykładowo koszenie trawy) oraz pracy związanej ze sprzątnięciem świetlicy w tej miejscowości (przykładowo wycieranie podłóg, rozpalanie ognia w piecu).

W rzeczywistości jednak w sprawie ustalone zostało, że prace te wykonywała jej córka K. U.. Natomiast odwołująca, w związku z urazem kolana prac tych wykonywać nie mogła, co wynika nie tylko z zeznań córki odwołującej K. U., przesłuchania samej odwołującej, ale przede wszystkim z opinii powołanego w sprawie biegłego sądowego A. K., który we wnioskach końcowych wydanej opinii wskazał jednoznacznie, że odwołująca w okresie spornym nie była zdolna do wykonywania pracy z uwagi na stan zdrowia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Rejonowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję orzekając jak w sentencji.

**Apelację od wyroku złożył organ rentowy** zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- naruszenie art.233 k.p.c. przez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów,
- naruszenie art.232 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodu,
- naruszenie art.17 ust.1 przez niewłaściwe jego zastosowanie i uznanie, że odwołująca nie wykonywała pracy zarobkowej w trakcie orzeczonej niezdolności do pracy.

Wskazując na powyższe organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy zarzucił, że Sąd Rejonowy w postanowieniu dowodowym dopuszczającym dowód z opinii biegłego sądowego zadał niewłaściwe pytanie, które zdaniem organu rentowego winno brzmieć czy odwołująca we wskazanych okresach, ze względu na stan zdrowia, mogła wykonywać pracę. Tak przeprowadzony dowód dostarczyłby odpowiedzi na pytanie czy odwołująca w ogóle mogła zlecone prace osobiście wykonać. Nadto organ rentowy zarzucił, że Sąd Rejonowy oparł swoje ustalenia na zeznaniach ubezpieczonej i jej córki K. U., czyli na zeznaniach osób, które miały oczywisty interes w rozstrzygnięciu sporu co sprawia, iż do dowodu z zeznań tych osób należy mieć ograniczone zaufanie. Sąd I instancji winien był w takim przypadku poszukiwać innego środka dowodowego, który uzupełniłby wyjaśnienia matki i jej córki dodatkowo je uwzględniając. Organ rentowy dodał, że miejscowość, w której prace zlecone były wykonywane jest niewielką z uwagi na liczbę ludności i obszar. Zapewne większość mieszkańców jest ze sobą zaznajomiona. Mając to na uwadze Sąd powinien zobowiązać odwołującą do wskazania przynajmniej dwóch świadków nie związanych z tymi osobami więzami rodzinnymi, którzy potwierdziliby fakt wykonywania pracy przez K. U.. Sąd od przeprowadzenia tego rodzaju postępowania dowodowego powstrzymał się co w ocenie apelującego stanowi naruszenie art.232 k.p.c.

**Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie nie zawiera bowiem jakichkolwiek argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć podjęte przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie.

Zaskarżone orzeczenie jest trafne i zyskuje pełną aprobatę Sądu Okręgowego.

Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego i oceny prawnej. Ustalenia te jako prawidłowe

i znajdujące oparcie w materiale dowodowym Sąd Okręgowy podziela przyjmując za własne, w związku z czym nie ma konieczności ich ponownego przytaczania w całości.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art.233 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, to apelujący nie sprecyzował na czym konkretnie zarzut ten miałby polegać. Treść uzasadnienia apelacji wskazuje, że chodzi o przyjęcie przez apelującego odmiennych ustaleń aniżeli przyjął to Sąd Rejonowy, gdy organ rentowy wskazał, że ustalenie, iż w miejsce odwołującej pracę wykonywała jej córka K. U. jest niewiarygodne. Apelujący zarzucił, że niewłaściwe było oparcie się przy dokonywaniu ustaleń na zeznaniach odwołującej i jej córki, które miały oczywisty interes

w rozstrzygnięciu sporu, co sprawia, że do dowodu z tych zeznań należy mieć ograniczone zaufanie. Również niewłaściwym było oparcie się przez Sąd Rejonowy na opinii biegłego, a to wobec niewłaściwego zadania przez Sąd Rejonowy pytania do biegłego.

Podkreślić należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez

sąd art.233§1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie wystarczy przy tym przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie

niż ocena sądu ( por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998r. II CKN 4/98,

z 10 kwietnia 2000r. V CKN 17/2000, z 5 sierpnia 1999r. II UKN 76/99 ). Konieczne jest zatem dla skuteczności takiego zarzutu wykazanie wyżej wspomnianych uchybień przy użyciu argumentów jurydycznych. W konsekwencji zaprezentowanie odmiennego stanu faktycznego, wynikającego z własnego przekonania o wspomnianej wyżej wadze dowodów jest niewystarczające. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie apelujący organ rentowy nie przedstawił przekonujących argumentów podważających poprawność dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, a to okoliczności wskazujących na sprzeczność ocen dokonanych przez Sąd I instancji z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, a jedynie zaprzeczył wiarygodności dowodów w postaci zeznań odwołującej i jej córki K. U. ze względu na „ oczywisty interes ” tych osób w rozstrzygnięciu sporu.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko zajęte przez Sąd Apelacyjny w Krakowie

w wyroku z 18 listopada 2016r. ( I ACa 847/16 ), że kryterium wiarygodności nie może być „ zainteresowanie ” wynikiem procesu ( „ oczywisty interes ” ). Takie podejście z góry uniemożliwiałoby prawidłową ocenę dowodów a w skrajnym wypadku obliłowały

do odmowy wiarygodności stronom, które przecież zawsze zeznają „ w swoim interesie ”. Sens ich przesłuchiwanie przestaje wtedy istnieć. Jak wielokrotnie podkreślano

w orzecznictwie i w doktrynie, normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone

są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych

i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Sąd, oceniając wiarygodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziowskiego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału ( por. orzec. Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996r. II CRN 173/95 ).

W przypadku osobowych źródeł dowodowych – świadków i stron – przy ocenie których istotne znaczenie ma bezpośredni wydzźwięk zeznań złożonych przed sądem, sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w dokonane na podstawie tych dowodów ustalenia faktyczne. W konsekwencji zmiana ustaleń nastąpić może zupełnie

wyjątkowo, w razie oczywistej błędności oceny materiału mającego jednoznaczną wymowę ( por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 listopada 2003r., IV CK 183/02, Lex nr 164006 ).

W rozpoznawanej sprawie błędnej oceny dowodów dopatrzeć się nie można. Zeznania odwołującej S. M. i jej córki K. U. były logiczne, rzeczowe, zgodne ze sobą, a nadto znalazły potwierdzenie w przeprowadzonej przed Sądem Rejonowym opinii biegłego sądowego A. K., a więc słusznie uznał Sąd I instancji, że w pełni zasługiwały na wiarę. Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że także świadek G. O. zeznał, że „ była taka sytuacja, że odwołująca miała problemy z chodzeniem, nie wykonywała tych czynności, których zeznałem i wtedy wykonywała je za nią jej córka ”. Z ww. zeznań wynika jednoznacznie, że odwołująca w czasie spornego zwolnienia lekarskiego nie wykonywała pracy na rzecz Urzędu Miasta w ramach umowy zlecenia i ze względu na stan zdrowia – dolegliwości kolana, pracy takiej wykonywać nie była w stanie, co przyznał biegły sądowy A. K., co do której to opinii organ rentowy nie wniósł żadnych zastrzeżeń. Sąd Okręgowy nie dopatrzył się przy tym błędu w sformułowaniu przez Sąd I instancji pytania do biegłego, który to błąd mógłby rzutować na wartość dowodową tegoż dowodu.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art.232 k.p.c. przez brak poszukiwania przez Sąd Rejonowy „ innego środka dowodowego, który uzupełniłby wyjaśnienia matki i jej córki dodatkowo je uwiarygadniając ”, to również ten zarzut nie zasługuje na uwzględnienie.

Przepis art.232 k.p.c. stanowi, że „strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę.”

Z powyższego nie można wyprowadzić wniosku, że sąd ma obowiązek dopuszczania dowodu z urzędu i prowadzenia postępowania dowodowego w zastępstwie stron. (...) dowodowa w postępowaniu sądowym należy do stron. Jeżeli organ rentowy zarzuca ubezpieczonej, że świadczyła pracę w okresie pobierania zasiłku chorobowego, to na nim spoczywa zgodnie z treścią art. 6 kc, ciężar wykazania tych okoliczności. Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że organ rentowy w niniejszej sprawie (również w apelacji) nie wykazał w tym kierunku jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej.

Naruszenie przez sąd art.232 zdanie drugie k.p.c. może mieć miejsce tylko wyjątkowo, jeżeli z materiałów sprawy wynika, że dopuszczenie dowodów było szczególnie uzasadnione lub oczywiste (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 1 grudnia 2020r., III AUa 335/20 ). W orzecznictwie wskazuje się, że nieskorzystanie z uprawnienia do działania przez sąd z urzędu może być podstawą konstruowania zarzutu procesowego tylko w sytuacji wyjątkowej, w razie widocznej nieporadności strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, istnienia uzasadnionego podejrzenia o prowadzenie fikcyjnego procesu w celu obejścia prawa, istnienia wątpliwości co do ważności postępowania lub przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcje procesu ( por. wyroku Sądu Najwyższego z 10 listopada 2004r., II CK 212/04, z 13 lutego 2004r., IV CK 24/03 ).

W przedmiotowej sprawie żadna z powyższych sytuacji nie miała miejsca. Stąd słusznie Sąd Rejonowy poprzestał na zgromadzonym w toku postępowania materiale dowodowym, który był wystarczający dla stanowczego rozpoznania sprawy.

Reasumując, prawidłowo Sąd Rejonowy w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uznał, że odwołująca w okresie objętym decyzją zaskarżoną, kiedy przebywała na zasiłku chorobowym, nie wykonywała pracy na rzecz Urzędu Miasta, a więc nie wykorzystywała zwolnienia lekarskiego w sposób sprzeczny z jego celem ( art.17 ust.1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa ). W takiej sytuacji pobrany przez nią zasiłek chorobowy nie jest świadczeniem pobranym nienależnie i w konsekwencji ubezpieczona nie jest zobowiązana do jego zwrotu. Rację ma Sąd Rejonowy, że utrata prawa do zasiłku chorobowego z powodu wykonywania pracy zarobkowej nie następuje w sytuacji, gdy ubezpieczony wprawdzie pobrał wynagrodzenie, ale nie realizował żadnych czynności ze sfery zawodowej, lecz jedynie wówczas, gdy ubezpieczony przejawia aktywność zawodową, co jednak sytuacja nie zachodzi w omawianej sprawie.

W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy z mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

(-) Sędzia Grażyna Łazowska